

## Załącznik nr 2

### Opowiadacze historii

#### Nazwa

Można ich różnie nazywać: bajarze, opowiadacze, gawędziarze, bardowie. Jedno jest pewne, że związani są z opowiadaniem historii, dykteryjek, opowiadań, baśni i bajek. Niewątpliwie na długi czas zanikła tzw. sztuka opowiadania historii rodzinnych i indywidualnych, magicznych i tych prawdziwych. Nazwa '**storyteller**' wzięła się z języka angielskiego od 'story' (opowieść, historia) oraz czasownika 'tell' (opowiadać, mówić). Ta kalka językowa wskazuje tym samym na jakąś lukę w języku polskim, na które trudno znaleźć odpowiednie wyrażenie lub termin. Opowiadacze historii są chyba trafnym i zrozumiałym pojęciem.

#### Skąd się to wzięło

*Storytelling revival*, czyli światowy ruch odnowy tradycji opowiadania historii staje się popularny ostatnimi czasy również w Polsce. Na świecie znane są festiwale, na których spotykają się ludzie i opowiadają sobie godzinami historie. Tak dzieje się w Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii i Francji. Istnieją też ośrodki w Wielkiej Brytanii i Irlandii. We Francji historia opowiadana stała się już odrębną dziedziną artystyczną, jest także przy tym powszechną dziedziną nauki i edukacji. Zawód opowiadacza historii nie jest jednak nowym zjawiskiem, gdyż jego tradycje sięgają dawnej tradycji wędrownych kuglarzy, bardów i pieśniarzy prowansalskich. Mity, baśnie i opowiadania były zawsze ważną częścią każdej kultury rdzennej i występują w innych kulturach. Dzięki prostej strukturze opowiadania, dzieci, młodzież i dorośli mogą bawić się, wzruszać i uczyć.

#### Polscy opowiadacze

W Polsce opowiadaczem historii jest Witold Dąbrowski z Teatru NN. Wystawiany przez niego „Tryptyk chasydzki” składa się z trzech opowieści żydowskich. W tym dwie zostały zaadoptowane na podstawie opowiadań I. B. Singera. Tryptyk został przemyślany w konwencji opowiadania historii przez Tomasza Pietrasiewicza.

Michał Malinowski założył Muzeum Opowiadaczy Historii. Sam prowadzi warsztaty, zaprasza do Polski ludzi z całego świata. Dzięki temu można zapoznać się z różnymi odmianami sztuki opowiadania. Stowarzyszenie Studnia O. prowadzi także taką działalność edukacyjną, którą można pokazać wszędzie, pojechać z opowieścią do innych miast i ludzi.

#### Metody

Żyjąc w dobie kultury obrazkowej, audiowizualnej i tabloidalnej, słowo straciło swoją pierwotną moc. Człowiek musiał poświęcić tysiące lat na to, aby zrozumieć, że myśli i postrzega obrazami. Nadszedł nowy czas w naszej epoce nazwany przez naukowców „końcem ery Gutenberga”. Powstały nowe sposoby opowiadania.

W Stanach Zjednoczonych istnieje nawet rozróżnienie na *digital storytelling*, co przetłumaczyć można jako cyfrowe opowiadanie (lub raczej w tym wypadku rejestrowanie za pomocą cyfrowej kamery) historii. Najczęściej są to historie osobiste.

Aleksandra Zińczuk

Lublin, 2006: [www.tnn.pl](http://www.tnn.pl)

## ***Digital storytelling***

Potencjał *digital storytelling* to nie tylko nowe środki wyrazu, forma, w której realizować można własną kreatywność. Przestrzeń, w której funkcjonują te narracje – internet – wymusza jednak ich niektóre cechy. (...) Czym różni się *digital storytelling* od tradycyjnej oralnej osobistej narracji?

- multimedialnością (*a pressure to mix text with other materials (sound, video, still image) and more generally to make a visual presentation out of narrative, over and above its textual content*);
- standaryzacją (*a pressure towards standardization because of the sheer volume of material online and people's limited tolerance for formats, layouts or sequences whose intent they have difficulty interpreting*);
- społecznym kontekstem (*a pressure to take account of the possibility that any narrative when posted online may have unintended and undesired audiences*).

Źródło: <http://historiaimedia.org/2009/11/12/digital-storytelling-nowa-jakosc-opowiadania/>